



## DOBRA I ZŁA SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Miedzy innymi lekarstwami, po dawaniem na studium katolickim dla wzmocnienia siły gospodarczej wsi i jej uniezależnienia podawano rozwój spółdzielczości.

O naszym stosunku do zagadnień spółdzielczych pisaliśmy. Po mijając kwestię opanowania dziś ruchu spółdzielczego w Polsce przez czynniki komunizujące z jednej strony, z drugiej przez tępy biurokratyzm, do problemu spółdzielczości odnosimy się z pewną rezerwą.

Jest konieczne organizowanie spółdzielni tam, gdzie jednostka jest ekonomicznie za słaba. Przez spółdzielnie walczyć musi z żydowską konkurencją wieś, organizując na większą skalę skup zboża, czy wyrobów ludowych, mogą być spółdzielniami hurtowymi, zaopatrując sklepy spożywcze, mogą być wreszcie spółdzielniami jakiegoś centralnego okręgowego punktu zaopatrywania wsi w nawozy i narzędzia rolnicze.

Ale w zasadzie wszędzie tam, gdzie może rozwinąć się przedsiębiorstwo prywatne, stwarzanie konkurencyjnej spółdzielni, która mała przedsiębiorstwa prywatne zabijać, nie jest potrzebne. Przede wszystkim tego typu jest spółdzielnia spożywcza, która może być łatwo zastąpiona inicjatywą prywatną, a nie ma żadnych służących celów istnienia (jakie ma spółdzielczość produkcyjna).

Ten typ spółdzielczości stoi w sprzeczności z katolicką zasadą społeczną — samodzielnianiem jednostki i na wzór sowiecki zmienia członka w bezmyślną śrubkę wielkiej gospodarczej maszyny.

## ZAGADNIENIE WSI

W chwili kiedy doktrynerskie programy zawadza myśl katolicka coraz szersze ogarnia kręgi, szukając dróg wyjścia z obecnego stanu. Problem wsi polskiej jest jednym z najbardziej palących dziś zagadnień, to też nie dziwne, że katolickie dni społeczne myśl o przebudowie wsi wysunęły na czoło toczącej się dyskusji.

Podsiawia przebudowy wsi w duchu katolickim musi być sprawiedliwość. Sprawiedliwość odmierza nie tylko według zasług i umiejętności materialnych, ale przede wszystkim według wartości niewymiennych przez pieniądze — a więc wartości moralnej. Prawo posiadania ziemi nie może bowiem zależeć od bogactwa materialnego, stanowić o nim musi związek z ziemią: ukończenie ziemi i poświęcenie w pracy na ziemi.

Droga do przebudowy wsi musi iść przez zniesienie niesprawiedliwości, choćby uznawało ją formalne prawo, przez zabezpieczenie praw moralnych tej części ludności wiejskiej, którą dzisiejszy ustrój krzywdzi i przez usunięcie obcego elementu — którego dzisiejszy przywilej opiera się na wyzysku i przemocy materialnej.

Środki do osiągnięcia sprawiedliwości na wsi muszą być nieraz bezwzględne, ale tą bezwzględnością jaka jest cechą prawdziwej sprawiedliwości.

## Zbeteźnić wa...

### PŁOMYKOWE SZALEŃSTWO

Zdawatoby się, że po głosnym procesie o „Komunistyczny numer Płomyka” nareszcie, w tym roku szkolnym, rodzice zostaną uwolnieni od hańby, jaki sprytni menterzy Związku Nauczycielstwa Polskiego na nich nakładają co miesiąc, pod postacią prenumeraty „Płomyka” i nareszcie nie będą potrzebowali odpowiadać dzieciom na pytania „Tatusiu! kiedy u nas będzie tak dobrze jak u Sowietach?” lub „Mamusiu czy ty bardzo kochasz dziadka Stalina?”

Niestety radość nie trwała długo. W całym szeregu szkół powszechnych nawet w Warszawie (jako przykład szkoła Nr. 198) zaraz na drugi dzień nauczyciele kazali przynieść pieniądze na „Płomyk” zaznaczając z góry, że jest to przy-

# Obecna ordynacja — czynnikiem zadrażnienia

## Odpowiedź prof. W. Studnickiego

Ordynacja wyborcza, uchwalona wspólnie z Konstytucją kwietniową, jest w wysokim stopniu niepopularna, wywołala obrzygnięciem abstynencję wyborczą i jest czynnikiem zadrażnienia, potęgając niezdrową agitację wśród mas ludowych. Nie ulega wątpliwości, że nie będzie się mogła ostać, że nastąpi gruntowna reforma ordynacji wyborczej. Trzeba tylko, aby reforma była odpowiednia, t. j. współdziałała wyłonieniu się twórczych sił narodu i stała się czynnikiem polityki gospodarczej, podnoszącej nasze siły produkcyjne, oraz dobrobyt ogółu; trzeba, aby nie stała się czynnikiem, potęgającym demagogię i by nie była powrotem do dawnej ordynacji wyborczej, związanej z Konstytucją marcową.

Ordynacja wyborcza obecna jest niepopularna, nie z powodu tego, że wprowadziła głosowanie osobowe, zamiast głosowania z list, lecz sposobem stawiania kandydatów przez organy samorządu. Ludowcy, których główną podstawą jest włościństwo Małopolski, które brało udział w życiu politycznym przed wojną i korzystając z systemu wyborczego osobowego, posiada wielu zwolenników tego systemu i po wojnie wielokrotnie w rozmowach prywatnych, chłopcy małopolscy mówili, że wolą głosować na osobę, niż na numerki.

### GŁOSOWANIE NA LISTY

We Francji, podczas debat nad reformą ordynacji wyborczej w 1927 r. deputowany Gaston Thomson twierdził, że system głosowania z listy jest czymś niezrozumiałym dla wyborców. Słowa te wywołały ze strony lewicy potakiwanie. (Sesja 1-go lipca 1927 r. Journal Officiel str. 287).

Twierdzenie słuszne, gdyż system głosowania na listy wyborcze jest systemem, związanym z wysokimi kosztami wyborczymi, musi więc wieść do korupcji, do kupowania mandatów w komitetach partyjnych.

Zatrzymanie głosowania osobowego nie może spowodować znaczniejszej opozycji przeciwko systemowi wyborczemu, trzeba tylko wprowadzić inny sposób ustalania kandydatów.

Znaczne trudności do stawiania kandydatów uzależniają wybory w zbyt wielkim stopniu od rządu, lub od silnych grup partyjnych. Gdy system z list daje posłów z nominacji komitetów partyjnych i wywłaszcza obywatela z praw wyborczych na rzecz klik partyjnych, system głosowania osobowego przy niewielkiej ilości stawiających kandydatów, wysuwa samodzielne jednostki, a z nich następnie powstać mogą nowe ugrupowania, oparte na pokrewieństwie programów i dążeń.

### OKRĘGI WYBORCZE

Okręgi wyborcze mogą być dwu mandatowe, trzymandatowe i wielomandatowe. Trzymandatowe okręgi wprowadza się przy mieszanej ludności, gdzie stawimy mniejszość, która musi dojść do głosu w ciałach prawodawczych. Dwumandatowe — w okręgach o zwartej ludności polskiej, wielomandatowe — mogą być wprowadzone w większych miastach.

musowe i kto nie zapłaci zostanie odestany do domu.

Paniowie z Z. N. P. tak „na grandę” to nie można, nawet nie wypada. „Płomyk” według programów „Ministerstwa Molopompy” nawet w okresie ostawionych rządów „Wacia i Januszka” Jędrzejewiczów nie był lekturą obowiązkową, a tylko poleconą, a przecież teraz chyba coś niecoś się zmieniło. Lepiej trochę zwinąć rure i nie trąbić tak głośno o „przymusowym Płomyku”. Lepiej — bo kto wie, to może się smutnie skończyć. I to nie dla rodziców posłusznie płacących złotych na tak „szczytne” cele ale dla was.

W Polsce teraz jakiś inny wiatr wieje i pachnie mocniej niż ozonem.

Czas skończyć płomykowe szaleństwo.

B. REZA

Wprowadza się „vote cumulatv”, polegający na tym, że wyborca posiada tyle głosów, ilu posłów wybiera się z danego okręgu, np. 3 głosy w trzymandatowym okręgu i może je złożyć na jednego kandydata, lub podzielić na dwóch i trzech kandydatów. Daje to możność mniejszości, stanowiącej jedną trzecią wyborców przeprowadzenia swego kandydata.

### TAJNOŚĆ

Wybory muszą być tajne. Tajność wyborów jest gwarancją przeciwko presji i gwałtowi, lecz jedyny sposób realizacji tajności — to system zwany australijskim, następnie wprowadzony w Anglii, polegający na tym, że wyborca przy stole prezydiatnym komisji wyborczej otrzymuje blankiet urzędowy i kopertę i własnoręcznie w budce stojącej nieopodal wypełnia imiona i nazwiska kandydatów. System ten wyklucza analfabetów, bo głos analfabety może być tylko dla niego tajny. Wykluczenie analfabetów daje nam fory w ziemiach wschodnich i Wschodniej Małopolsce, gdyż wśród słowiańskich mniejszości mamy większy procent analfabetów, niż wśród ludności polskiej.

Okręgi miejskie muszą być oddzielone od wiejskich, aby mieszczanstwo polskie mogło przysiąc do głosu nawet w miastach trzeciordynnych i czwartordynnych.

Dla zmniejszenia ilości mandatów żydowskich, ordynacja wyborcza dawna łączyła mniejsze miasta z okręgiem większym i głosy żydowskie zasypywano przez to głosami chłopskimi. Przy podziale na okręgi miejskie i wiejskie, dla umożliwienia polskiemu mieszczaństwu przysięcia do głosu, niezbędnym jest powołanie do życia kurii żydowskiej. W wielu bowiem miastach b. zaboru rosyjskiego i Małopolski żydzi stanowili większość, a w pozostałych pokaźne miejsce.

W Galicji okręgi miejskie były oddzielone od wiejskich i często dwa miasta składały się na jeden mandat poselski. Otóż wszystkie miasta woj. Wileńskiego poza Wilnem wraz z miastami województwa Nowogródzkiego mogłyby stanowić jeden okręg miejski.

### PRZEDSTAWICIELSTWO MIAST

Wobec tego, że rozwój miast, przemysłu i handlu leży w interesach Polski przede wszystkim ze względu na strukturę zawodową, zbyt wielki procent ludności wiejskiej, wobec potrzeby rozbudowania życia kulturalnego i politycznego w naszych miastach pomniejszych, należy miastom dać stosunkowo do ludności więcej mandatów niż wsiom. Mamy 60 proc ludności wiejskiej. Mogłaby ona mieć stanowczą większość w Sejmie i rządzić się bezpośrednio swymi interesami, mogłaby przeciwdziałać tej ewolucji Polski, która leży nawet w interesach wsi. Otóż 50 proc. mandatów w okręgach wyborczych należy przyznać miastom, a właściwie mieszczaństwu polskiemu.

Przeciętna liczba mandatów żydowskich w naszych sejmach wynosiła 3 proc. Otóż 3 proc. posłów można przydzielić kurii żydowskiej. Lecz większy lub mniejszy procent mandatów w przydzielaniu tej kurii nie jest rzeczą zasadniczą. Zasadniczą rzeczą jest tylko to, by głosowali odrębnie. Najpierw dlatego, że przy obecnym zadrażnieniu stosunków polsko-żydowskich, każde głosowanie może wywołać ekscyzy i bójki; powtóre, wobec tego, że znaczna część głosów żydowskich pada na ugrupowania socjalistyczne i żydowskie, osłabi te partie w polskim Sejmie. Nie możemy, mając około 10 proc. żydów, pozbawić ich praw wyborczych, jak to uczyniły Niemcy, posiadające 0.9 procent żydów. Musimy dać przysięcie do głosu ich potrzebom, oraz u-

jawnieniu ich dążeń i psychologii politycznej. Natomiast nie możemy dać tyle mandatów, aby mogli być czynnikiem, rozstrzygającym w naszych sporach.

### POSŁOWIE — WYBORCAMI

Okręgi wyborcze wybierają do Sejmu 260-ciu posłów. Wybrani posłowie uzupełniają się przez wybór 40-tu nowych posłów. 20-tu posłów stawia listy kandydatów, którzy są wybierani na mocy głosowania z listy przez posłów sejmowych, przy czym głosy oblicza się nie podług list, ale podług kandydatów i wyborca może zmienić porządek osób zamieszczonych na liście, lecz tylko tymi nazwiskami, jakie figurują na zgłoszonych listach. Jedno i to samo nazwisko może figurować na kilku listach: Przez to uzupełnienie, tym systemem wyborczym do Sejmu będą mogli być wprowadzeni ludzie, znani w całej Polsce, lecz nie mający tych cech agitatorów, które zapewniają zwycięstwo w okręgach wyborczych.

### GŁOSOWANIE WOJSKA

Wybory do Senatu opierają się w różnych państwach albo na cenzusie majątkowym, albo na cenzusie samorządowym lub cenzusie wieku. Przez demokratyzację naszą ordynacja wyborcza nie przejęła cenzusu majątkowego, lecz cenzus samorządowy, idąc nieświadomie może za wzorem francuskim, poza tym wprowadziła jako objaw samodzielnego naszej twórczości — cenzus zasługi, nadawcze prawo wyborcze oznaczonymi orderami „Virtuti Militari”, Krzyżami i Medalami Niepodległości i t. p. Przyjęliśmy też cenzus naukowy. Otóż przeciwko tym cenzusom nie możemy mieć zastrzeżenia. Zastrzeżenia mamy tylko przeciwko prawom wyborczym wojskowych pozostałych w czynnej służbie, uznając, że to może wzmocnić walki polityczne w armii i ją rozkładać, lub wywołać głosowanie wedle rozkazu generałów.

Jesteśmy za nieudzielaniem praw wyborczych czynnych i biernych wojskowym, pozostającym w czynnej służbie. Ma się to odnosić tak do wyborów do Senatu, jak i do Sejmu, jak i do ciał samorządowych.

### SENAT

Ordynacje wyborcze do Senatu mogą być oparte o cenzus majątkowy, o samorządowy lub o cenzus wykształceniowy. Cenzus majątkowy jest przez naszą opinię publiczną nie do przyjęcia; cenzus samorządowy nie wywołuje zastrzeżeń. Senat francuski jest oparty na wyborach rad municypalnych i departamentowych, lecz w naszych warunkach oparcie wyborów do Senatu wyłącznie na samorządach byłoby niewykonalne. Senat bowiem mógłby składać się tylko z ludzi o lokalnych horyzontach, nieobejmujących szerszych spraw polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Dlatego uzupełnienie kolegium wyborczego do Senatu przez posiadających cenzus naukowy lub uznane zasługi, jak to widzimy w obecnej ordynacji wyborczej, może dać Senat o wyższym poziomie, niż Senat oparty na wyborach samorządowych.

Ordynacja wyborcza do Senatu była absurdalna nie z tego względu, kogo uprawniała do wyborów, lecz swym systemem dwustopniowym, a właściwie trzystopniowym. Uprawnieni bowiem do wyborów do Senatu nie bezpośrednio realizują swe prawo, lecz wybierają wyborców, ci zaś wybierają komisję, która ustala kandydatów. Otóż ta komisja jest już trzecim stopniem wyborczym.

Ogromna większość uprawnionych do głosowania do Senatu

nie wzięła udziału w tej niesmacznej zabawie politycznej, mającej dać potulny i posłuszny Senat.

### MIANOWANI

Jedna trzecia członków Senatu, według obecnej ordynacji wyborczej jest mianowana przez Prezydenta; daje to wiele szans większości dla rządu, posiadającego zaufanie Prezydenta. Prezydent jest upoważniony przez nową Konstytucję w tak dużą władzę, że zapewnienie jego wpływu na Senat jest całkiem zbyteczne i może przeciwdziałać funkcji ciał prawodawczych, kontroli rządu i administracji. Ilość nominatów musi być zmniejszona do 12, przy zachowaniu obecnej ilości senatorów — 96. Nominaci mogą być potrzebni dla wprowadzenia do Senatu odpowiednich fachowców, a szczególnie ludzi, obeznanych przez uprzednie urzędowanie z funkcją pewnych działów machiny państwowej. Trzeba tylko zastrzec, by nominacja na senatora nie była szczeblem do kariery administracyjnej, a raczej jej zakończeniem. Urzędnik w czynnej służbie, lub pozostający w stanie spoczynku, mianowany do Senatu, nie może w przyszłości zająć żadnego stanowiska w rządzie, oprócz ministra lub Prezydenta. Chodzi o to, by kandydat na stanowisko nie przystosowywał swych wystąpień w Senacie do woli tych, od których ma zależeć jego kandydatura urzędnicza.

Pragnąc mocnego Państwa, musimy pragnąć, aby wszystkie jego organa odznaczały się odpowiednią mocą; Sejm i Senat słaby, nie posiadający autorytetu w Narodzie, czynią organizm państwowy niezdolnym do wywyższenia Narodu na wyższe szczeble rozwoju.

Władysław Studnicki.

## KOLCE BEZ ROZ



### MATKA BOSKA POD PROTEKTORATEM

Niewyczerpany w gaffach PAT pozostał, a co tępsze pisma zamieściły taką wiadomość:

Pod protektorem najwyższych dostojników państwowych, z wojewodą ministrem Raczkiewiczem na czele, rozpoczęły się uroczystości związane z koronacją cudownej statuy Królowej polskiego morza i Opiekunki rybaków w Swarzewie. — Przyzwykająco już nas, że zadna loteria fantowa ani zbiórka na bezdomne kundle nie może się odbyć bez czyjegoś wysokiego protektoratu. Ale żeby wojewoda obejmował protektorat nad Matką Boską to już — powiedzmy tylko — przesada.

### RADOSNY PLAN

General minister dyrektor prezes Górecki zainteresował się ostatnio planem osuszenia zatoki Puckiej. Przysporzyłyby to krajowi 10.000 ha ziemi, parę tysięcy bezrobotnych znalazłoby zatrudnienie, no i Bank Gospodarstwa miałby w co włożyć paręset milionów.

Jak wiadomo Polska cierpi na nadmiar wybrzeża morskigo i brak ziemi.

Na Polesiu wszystko już dawno zostało osuszone!

Trzeba mieć nadzieję, że po mnik ks. Józefa nie zatwierdzi planu generała G.

### NIESTOSOWNA

W zajądzonym Polskim Radio wyduka 3 odczyty o Palestynie miss Muszkatówna znana z tak bezkrytycznego uwielbienia dla pejsaczy, że nawet rabini są w porównaniu z nią antysemitami.

Jeżeli już nie ma ciekawszego tematu jak Palestyna to powinien o niej mówić ktoś choć w przybliżeniu bezstronny. (kol.).

## Studenci wynajmują pokoje

— tylko —

## przy rodzinach chrześcijańskich

### Polemika

## „Kurier Poranny” żali się na swoją pustkę ideową

„Kurier Poranny” domaga się aktywizacji społeczeństwa. Twierdzi, że krokiem w tym kierunku ma być nowa ordynacja wyborcza. Jednocześnie pisze, iż koniecznym jest ustalenie jakiegoś wyraźnego programu polityczno-ideowego.

Potrzeba tu jest powszechnie odczuwana. Brak zwartej i dostatecznie wykrystalizowanej ideologii polskiej jest główną przyczyną wewnętrznych rozterek, słabości, dojrakowania. Ludzie chcą wiedzieć, do czego zmierzamy, w imię czego żąda się od nich ofiar i poświęceń, jakie stoją przed nimi możliwości pracy i akcji.

I doducza:

Zaden z istniejących kierunków

politycznych nie posiada dostatecznych możliwości, by zaspokoić w pełni zarówno głód idei, jak i konieczności naszego życia państwowego.

Dobrze, że „Kurier Poranny” zaczyna odczuwać głód ideowy, i że dojrzał wreszcie pustkę, w jakiej żyją ludzie, obracający się w dalszym czy bliższym kręgu wpływów „czynników oficjalnych”. Twierdzenie jednak, iż nie ma w Polsce żadnej prawdziwej idei, dowodzi tylko, iż niektórzy ludzie nie dorastają do poziomu wielkiego prądu narodowo-radykalnego i nie są w stanie go pojąć.

### Prośba o cierpliwość

### Jak utrzymać się na wierzchu

„Czas” pisze o reformie ordynacji wyborczej, iż prawdopodobnie Obecne izby przetrwają swoją konstytucyjną przepisaną kadencję i, że dopiero po jej upływie odbędą się wybory na zasadzie zmienionego systemu wyborczego.

Jest przy tym rzecz bardzo prawdopodobna, a nawet konieczna, by wybory do ciał parlamentarnych zostały poprzedzone wyborami do ciał samorządowych. Wybory samorządowe będą pouczającą próbą generalną przed wyborami do ciał parlamentarnych, próba, która powinna nam dać wiele cennych wskazówek.

Nie warto więc po prostu w tej sprawie się gorączkować. Trzeba natomiast zdobyć się na cierpliwość. Reforma ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych jest bowiem rzeczą zbyt ważną, by można było ją zatawić na kolanie, być jak, byle prędko, jak to sobie i które rozgorączkowane głowy wyobrażają.

Pomysł „próby generalnej” jest interesujący. Co zaś do tej cierpliwości, to zdaje się, potrzebna będzie na długo. Wątpliwe bowiem, aby Ozon i kompania potrafili

### Wiceburmistrz Lille włamywaczem

LILLE, 9. 9. Korzystając z nieobecności burmistrza miasta, deputowany socjalistyczny Thomas przy poparciu wiceburmistrza polecił wylamać drzwi do gabinetu burmistrza i pod pretekstem poszukiwania aktów, dotyczących bezrobocia, zabrał z biurka szereg dokumentów osobistych.

### W KALISZU

zaprenumerować „ABC” mo... u p. Durczyńskiego ul. Piłsudskiej 17